

NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA ZWIĄZANE

Z USTAWĄ O KOMISJI DS. WPŁYWÓW ROSYJSKICH

Ustawa narusza drastycznie zarówno porządek konstytucyjny, jak i europejski (traktatowy i konwencyjny).

Naruszenia Konstytucji:

- 1) **art. 2** (zasady **demokratycznego państwa prawnego**), **art. 10** (**trójpodział i równowaga władz**), **art. 173** (**odrębność, niezależność od pozostałych władz sądów i trybunałów – władzy sądowniczej**);
- 2) **art. 175** – **wymiar sprawiedliwości w Polsce sprawują wyłącznie sądy**. Zatem tylko one mogą wymierzać rozstrzygać o odpowiedzialności karnej oraz nakładać kary i środki karne (w rozumieniu prawnokarnym). Przewidziane w tej ustawie tzw. „środki zaradcze”, jak zakaz wykonywania funkcji publicznych są niczym innym tylko środkami karnymi, o których mowa w k.k.;
- 3) **art. 45**, prawo każdego obywatela do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy przez **niezależny i bezstronny sąd**;
- 4) **art. 42** – zasada *nullum crimen sine lege* czyli **nie ma przestępstwa bez ustawy**. Odpowiedzialności karnej może podlegać tylko sprawca czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jej popełnienia. Ustawa tworzy nowe „przestępstwa” (choć formalnie nie nazywa ich przestępstwami), rozciągając odpowiedzialność wstecz do 2007 r., kiedy one nie istniały, nie były określone ustawą karną. Narusza to także zasadę *lex retro non agit* – **prawo nie działa wstecz**;
- 5) **art. 42** – **domniemanie niewinności**. Każdego uważa się za niewinnego dopóki wina nie zostanie stwierdzona **prawomocnym wyrokiem sądu**. Także przewidziane w art. 42 **prawo do obrony**. Ustawa w ogóle nie przewiduje możliwości ustanowienia obrońcy. A wcale nie jest to oczywiste, ponieważ ustawa tworzy zupełnie nowe, hybrydowe postępowanie przed organem ni to administracyjnym, ni to sądowym, gdzie decyduje się o czyjejs odpowiedzialności karnej i nakłada środki karne, represyjne;
- 6) **art. 78, prawo do odwołania** od decyzji pierwszoinstancyjnej. Komisja działa formalnie w reżimie administracyjnoprawnym. Zatem powinno przysługiwać odwołanie do organu drugiej instancji. A nie przysługuje. Jest jedynie skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego. A tam nie jest badana ponownie merytoryczna decyzja komisji, nie ma możliwości zweryfikowania dowodów, przesłuchania świadków etc. Jest jedynie formalna kontrola procedowania przed komisją na podstawie przepisów tej niekonstytucyjnej ustawy. Czyli nic istotnego nie można zakwestionować.

Ponadto zakres podmiotów, jakie mogą podlegać odpowiedzialności przed tą komisją (art. 4 ustawy), jest prawnie nieograniczony – **media, organizacje pozarządowe, związki zawodowe, org. Pracodawców, infrastruktura krytyczna, system opieki zdrowotnej, ochrona granic** (organizacje społeczne i aktywiści niosący pomoc np. na granicy białoruskiej). Także zakres spraw jest określony w tak nieostry sposób, aby można było zająć się dowolną niemal sprawą.

Komisja może żądać od wszelkich organów, ABW, AW, SKW, CBA, PG, wszystkich prokuratorów, NIK, SN, NSA, wszystkich pozostałych sądów, organów adm. rządowej i samorządów – **wszelkich dokumentów i informacji**. Może żądać od Policji danych takich jak billingi, korespondencja etc.

Na żądanie komisji prokurator może dokonać **przeszukania lub zajęcia rzeczy**.

Osoby uprawnione do **zachowania tajemnicy zawodowej** (adwokaci, dziennikarze) mogą być przesłuchani przez komisję – ingerencja w tajemnicę jest szerszej ujęta niż w k.p.k.

Jawne są tylko tzw. rozprawy przed komisją, chyba że komisja arbitralnie zdecyduje o wyłączeniu jawności. Komisja może zdecydować o niedopuszczeniu mediów do obrad.

Naruszenia są także na poziomie traktatów i konwencji międzynarodowych. Począwszy od naruszenia **art. 2 Traktatu o UE**, który przewiduje, że „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, **wolności, demokracji, równości, państwa prawnego**, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości.” Funkcjonowanie komisji i jej kompetencje zagrażają wolności wyborów, równości, pluralizmowi, praworządności, czyli właśnie fundamentalnym zasadom UE.

Od decyzji komisji nie ma skutecznego środka odwoławczego do niezależnego sądu, nie ma skutecznej ochrony sądowej. Narusza to **art. 19 Traktatu** oraz **art. 47 Karty praw podstawowych**.

Ponadto narusza to art. **49 Karty praw podstawowych** (zasada nie ma przestępstwa bez ustawy, jak wyżej w art. 42 polskiej Konstytucji).

Adekwatne zastosowanie ma tu bardzo **niedawny wyrok TSUE z 4 maja 2023 r.** w sprawie rumuńskiej T.A.C. C-40/21, który dotyczył zabrania uprawnień do sprawowania funkcji publicznych (chodziło o burmistrza) przez nie sąd (agencję państwową). Trybunał luksemburski uznał, że jeśli środek represyjny ma charakter karny (tak jak tu w ustawie o komisji „środki zaradcze”) to narusza to art. 49 Karty praw podstawowych, czyli prawo unijne. Sprawa może być zatem przedmiotem postępowania przeciwnaruszeniowego, czyli skargi Komisji Europejskiej do TSUE, także z **wnioskiem o zabezpieczenie** (jest tu element unijny, ponieważ objęta zakazem nałożonym przez komisję, nie mogłaby kandydować do parlamentu Europejskiego, czy innych funkcji w UE).

Z punktu widzenia **Europejskiej Konwencji Praw Człowieka** mamy tu ewidentne naruszenia **art. 6 Konwencji**, prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą.